

Mateusz Antoniuk, Eliza Kącka

Studium współmyślenia

Wiek XIX : Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 6
(48), 592-595

2013

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STUDIUM WSPÓŁMYŚLENIA

REC.: Eliza Kącka, *Stanisław Brzozowski wobec Cypriana Norwida*, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012, ss. 204.

1.

„NIE POZWOLIĆ, by w umyśle moim Norwid stał się martwą, frazeologiczną fikcją. Analizować. Tu jest obecnie jedno z dojrzałych moich zadań” – przynaglenie zapisane przez Stanisława Brzozowskiego w *Pamiętniku* pod datą 30 XII 1910 roku potraktować wolno jako znakomitą, lapidarną definicję czytelniczej postawy, konsekwentnie przyjmowanej przez autora *Filozofii romantyzmu polskiego* wobec Cypriana Kamila Norwida. Jest w tym zdaniu uchwytna ostra świadomość niebezpieczeństw, które wiążą się ze zwodniczą naturą czytania – łatwo zastygającego w konwencje, spetryfikowane klisze pojęciowe. Jest też w nim solenny imperatyw ciągłego baczenia na własne czytanie, ciągłego „stróżowania” przy własnym czytaniu. Tym, do czego zobowiązuje sam siebie autor *Pamiętnika*, jest wysiłek krytycznej analizy, a więc razem i zbliżenia, i zdystansowania wobec fenomenu Norwidowego pisarstwa. Czy może raczej: Norwidowego myślenia.

W jaki sposób wybitny krytyk wywiązywał się z tak nałożonej, kategoriycznej samo-obligacji? Na to właśnie pytanie poszukuje odpowiedzi Eliza Kącka w książce *Stanisław Brzozowski wobec Cypriana Norwida*. Praca jest, najkrócej mówiąc, próbą uchwycenia i zrozumienia wysiłku krytycznej analizy, podjętej przez Brzozowskiego w pierwszej dekadzie XX wieku – i w pierwszych latach po brzemienym w kulturowe konsekwencje „odkryciu Norwida”.

Rzecz prosta, relacja Brzozowski – Norwid nie jest w literaturze przedmiotu tematem nowym. Norwidowski horyzont odniesienia manifestuje się wyraźnie i jawnie w dziele młodopolskiego krytyka. Pisali o nim niejednokrotnie zarówno dawniejsi¹, jak i bardziej współcześni komentatorzy – skądinąd wszystkie starsze i świeższe tropy badawcze zostały w rozprawie odnotowane i uwzględnione. Książka Kąckiej jest jednak pierwszym ujęciem osobnym, skupionym w całości na wyodrębnionym w tytule zagadnieniu, kreślącym stosunkowo rozległe pole obserwacji. *Stanisław Brzozowski wobec Cypriana Norwida* to zatem wielostronne studium o wspólnocie intuicji, pytań, niepokojów i wrażliwości.

I tak, znajdziemy tu, kolejno, rozważania i rozdziały: o bliskości myślenia historyzoficznego (wspólny obu autorom „zmysł historyczny”, próba pogodzenia dziejowej determinacji i ludzkiej wolności), o zbieżnych intuicjach co do samej natury czytania, interpretowania (pojawiający się tak u Norwida, jak i Brzozowskiego, postulat aktywności-twórczości odbiorcy, czytelnika), wreszcie – o pokrewieństwie wrażliwości wyczulonej na epifaniczne przeblyski ulotnego, niepewnego sensu

1 Por. S. Zdziechowska, *Stanisław Brzozowski jako krytyk literatury polskiej*, Kraków 1927.

w rzeczach zwykłych, codziennych (bodaj najciekawszy rozdział książki, skupiony najpierw na *Białych kwiatach*, następnie zaś na ich refleksach w poetyce i myśli Brzozowskiego). Oczywiście formułuję ów „spis problemów” w zasadniczym skrócie, zarysie. Tak zakrojone studium okazuje się, koniec końców, przedsięwzięciem nie tylko ambitnym i obiecującym, lecz poznawczo cennym. Kącka napisała książkę bardzo ciekawą, znakomicie przemyślaną i precyzyjnie zrealizowaną oraz, co chciałbym szczególnie mocno podkreślić, odpowiedzialną pod względem metodologicznym: ze wszystkich najważniejszych rozstrzygnięć autorka klarownie się tłumaczy, wyraźnie określając ich spodziewane korzyści i przewidywane limity operacyjności. Książka ta zasługuje z pewnością na wnikliwą lekturę i żywe włączenie w historycznoliteracki dyskurs. Poniżej spróbuję pokrótce wskazać trzy jej główne właściwości, decydujące o nader fortunnym charakterze całego przedsięwzięcia.

2.

Kwestia pierwsza: książka zatytułowana *Stanisław Brzozowski wobec Cypriana Norwida* nie ogranicza się do sporządzenia katalogu jawnych odwołań oraz kryptoaluzji, nie spełnia się w formule rejestru „wpływów” czy „zapożyczeń”. Owszem, zaletą rozprawy Kąckiej jest starannie zaplanowany *Międzyrozdział. Próba biblioteki*, w którym autorka dokonuje historycznoliterackiej rewizji: przypomina, które utwory Norwida czytał Brzozowski na pewno, do jakich mógł mieć dostęp, wreszcie – o których spośród nich pisał w trybie krytyczno-interpretacyjnym. Tropo zaszyfrowane w tym poręcznym katalogu są następnie wykorzystywane w głównych częściach i rozdziałach. Przyglądamy się zatem, wraz z autorką książki, jak Stanisław Brzozowski odczytywał poemat *Promethidion*; sprawdzamy, jaki wizerunek Norwida wyłania się z eseju *Cyprian Norwid. Próba*; wreszcie: jak wybitny krytyk reagował na *Białe kwiaty* i co oznaczał (mógł oznaczać) ukuty przezeń neologizm „białokwiatowość”. Zarazem jednak – ten horyzont obserwacji, ta perspektywa rozumienia tytułowego słowa „wobec” jest raz po raz, i nader szczęśliwie, przekraczana. Kącka podejmuje przekonującą próbę ukazania ukrytych konwergencji, przejawów rozmaicie pojmowanej i dookreślanej wspólnoty światoodczucia. Dzięki przyjęciu takiej optyki tytułowy łącznik „wobec” zyskuje na pojemności i wielowymiarowości: kryje się za tym słowem nie tylko akt formalnego nawiązania, odniesienia krytyka do poety, lecz także wszelkie paralele czy analogie dostrzegalne z perspektywy historycznoliterackiego oddalenia. „Wybieram i zakładam – deklaruje autorka – poruszanie się między obszarem jawnej inspiracji a obszarami dostrzeżonego przeze mnie współmyślenia, które przez Brzozowskiego nie było – lub nie mogło być – dostrzeżone (albo też sygnatura Norwida uległa zamazaniu)” (s. 14). I faktycznie, ta metodologiczna deklaracja wstępna znajduje potwierdzenie w interpretacyjnej praktyce.

Drugi istotny walor dyskursu proponowanego przez recenzowaną pracę sytuuje się w pobliżu kwestii wyżej wzmiankowanej. Idzie mianowicie o szczególny rys piarskiego (i badawczego) temperamentu samej autorki – skłonność i zdolność do

umiejętnego budowania szybkich, precyzyjnych i zaskakujących zestawień cytatów, pośrednio zaś – wyrażanych przez nie myśli, konceptów, wyobrażeń, światopoglądów. Nie dotyczy to wyłącznie operacji komparatystycznych przeprowadzanych na tekstach Norwida z jednej i Brzozowskiego z drugiej strony. Kącka porusza się swobodnie i z dobrą orientacją po obszarach teorii literatury oraz dziewiętnasto- i dwudziestowiecznej filozofii, budując ciekawy kontekst dla swoich zasadniczych obserwacji. Odwołam się w tym miejscu do konkretnego – w zakończeniu rozdziału zatytułowanego *Historia – historiozofia – życie* autorka wprowadza na prawach motto dwa krótkie cytaty: pierwszy z Karla Rosenkranza, dziewiętnastowiecznego komentatora Georga W.F. Hegla, drugi z dzieł Sørensa Kierkegaarda. W obu cytowanych wypowiedziach pojawia się wspólny motyw: czytanie codziennej gazety. Motyw ów staje się jednak ośrodkiem radykalnie odmiennych reakcji na świat, rzeczywistość, której reprezentacją jest właśnie owa codzienna, poranna, mieszczańska gazeta. Po stronie heglisty będzie to, najprościej rzecz ujmując, poczucie zadowolenia z obecności w świecie przejrzystym, zrozumiałym, ugruntowanym; po stronie duńskiego myśliciela doznanie niepokoju, alienacji, przemijania, nietrwałości ludzkiej egzystencji. Wprowadzając dwugłosowe motto i opatrując zarysowany kontrast lapidarnym, precyzyjnym komentarzem, buduje Kącka nieoczekiwaną puentę rozważań o kondycji jednostki w świecie dziejącej się historii – a więc o kwestii dla Norwida i Brzozowskiego nader istotnej. Przeprowadzony w książce wywód zawiera wiele podobnych chwytów i uroków, a posługiwanie się intrygującą jukstapozycją jest silną stroną tej narracji.

I wreszcie trzeci walor zaproponowanego przez Kącką dyskursu: walor myślenia historycznoliterackiego. *Stanisław Brzozowski wobec Cypriana Norwida* to książka świadomie podejmująca historycznoliterackie zobowiązania i wywiązująca się z nich – na kilka różnych sposobów. I tak, autor *Legendy Młodej Polski* widziany jest tu we wnętrzu swej młodopolskiej formacji, jako rówieśnik i współczesny, na przykład Stanisława Lacka. Dokonywane przez Brzozowskiego odczytania pism Norwida umieszczone są zawsze na – rzetelnie rekonstruowanym – tle dziejów recepcji. Przede wszystkim jednak, historycznoliteracki aspekt książki Kąckiej znajduje kulminację w pytaniu o miejsce Norwida (odczytanego przez Brzozowskiego) oraz miejsce Brzozowskiego (czytającego Norwida) w możliwym, *ex post* formułowanym, projekcie polskiego modernizmu.

Powtórzę zatem: wielostronne, pojemne traktowanie kategorii „wobec”, użytej do opisu relacji Brzozowski – Norwid, umiejętność inscenizowania ciekawych, intelektualnie ożywczych dialogów między przywoływanymi kontekstualnie myślami, sprawne konfigurowanie perspektywy historycznoliterackiej – w tych trzech punktach można by ująć zalety omawianej książki. Zalety, które czynią z niej cenne, godne uwagi przedsięwzięcie literaturoznawcze.

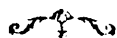
3.

Stanisław Brzozowski wobec Cypriana Norwida to książkowy debiut naukowy Elizy Kąckiej. Podstawę tej publikacji stanowi praca magisterska obroniona w roku 2008 na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu (promotor rozprawy: prof. dr hab. Grażyna Halkiewicz-Sojak). Tym bardziej warto spytać o możliwe „ciągi dalsze” – jakie następne projekty badawcze książka ta sygnalizuje, zapowiada, wywołuje?

Lista „tematów do odstąpienia” formułowanych na kartach książki w trybie przypisów, dopowiedzeń i dygresji jest dość rozległa. Wynika to po części ze sposobu prowadzenia wywodu: autorka wielokrotnie odnotowuje i eksponuje ograniczenia własnych ustaleń, wskazując na możliwe kierunki ich rozwijania, weryfikowania, niuansowania. Wskażmy jeden tylko przykład – pojawiający się w *Zakończeniu* projekt studium porównującego wizerunki Norwida oraz Stanisława Wyspiańskiego ukształtowane w krytycznej prozie Brzozowskiego. Niewątpliwie, wielość możliwych dopowiedzeń i kontynuacji to jeszcze jeden, nie najmniej istotny walor historycznoliterackiego i interpretacyjnego dyskursu Kąckiej.

Na prawach uogólnienia można jednakże powiedzieć i tak, że omawiana książka pozwala pomyśleć o innym jeszcze typie studium – o próbie kompleksowego opisu „czytania Brzozowskiego”. Jak czytał Brzozowski? Jak czytanie (nie tylko już, rzecz jasna, Norwida) stawało się postawą wobec świata, praktyką egzystencjalną, sposobem działania, intensywną czynnością intelektualną i, także przecież, cielesną, fizyczną. Literaturoznawczy opis „Brzozowskiego, który czyta” wydaje się nadal otwartą szansą, możliwością – być może tę szansę i możliwość będzie chciała badaczka nadal, w rozleglejszym jeszcze zakresie, rozpoznawać i testować.

Mateusz Antoniuk



ABSTRACT

THE STUDY OF MUTUAL THINKING

REVIEW OF: ELIZA KĄCKA, *STANISŁAW BRZozowski vs. CYPRIAN NORWID*, WARSAW 2012

The review discusses Eliza Kącka's monograph titled *Stanisław Brzozowski vs. Cyprian Norwid* (Warszawa 2012). The composition of the narration and the main values of the study were recapitulated. The review indicates the three most valuable aspects of Eliza Kącka's book: the complex view on the relationship between Brzozowski and Norwid (focusing not only on evident connections but also on profounder, hidden convergences); the interesting juxtapositions between quotations, texts and motifs; and finally, the placing of it in a well-researched and competently presented historical context. In conclusion, a question arises concerning possible continuations of Eliza Kącka's research project.

KEYWORDS

Stanisław Brzozowski, Cyprian Kamil Norwid, history of literature, modernism